

Miejska Biblioteka Publiczna w Lęborku

Jakub Piekarski

Utworki nagrodzone w Konkursie Poezji Miłosnej Szeptem w 2016 r.

Prorocy

Miłość to ból, ubolewają skazańcy
Ja się śmieję z tego oczami szklanymi
Namolne ich próby, moralni wygnańcy
Byt-szczęście, gdy nie dryfujesz między nimi.
Dźwięczne ich jęki sięgać duszy potrafią
Te żałośnie gardzące skowytom dźwięki
I mącą, i kręcą, i róż czarnych zdają
Setkami swych cierpień, w dowód swej udręki.
Pośród nich żem jest wróg, ten bękart szczęśliwy
Co miłość go wzięła pod swą mroczną pieczę
I liczą, i straszą, i upadkiem grożą
Mej miłości rychłej; za prawdę wam rzeczę:
Bzdury! Właśnie oni swą klątwę nałożą
Gdy tylko posłuchać zapragniesz ich szczerze
Zgubiony w ciemnościach świata krwawiącego
Nad którym wygnańcy sprawują swą pieczę.
Ja kocham, i kochać już będę po wieki
Wybranek serca mego, której sen złoty
Wybroni mą dumę i szczerze pragnienia
Ochrony miłości, z dala od tęsknoty.
To ona mym życiem, to ona mym światłem
Które rozjaśnia mroki wszelakiej nocy
Takiego ów szczęścia przewidzieć nie mogli
Fałszywi ci wielcy skazańcy-prorocy.

Nieuchwytnie

Widziałem już ten obraz tysiącami razy
Szybą
za szybą wspomnienia okryte szalem pustej nocy
A jako noc tak i me oczy
Rozmyte, zaszkłone, bez wyrazu
skrywające myśli czarne i umarłe
co tak jasno odkryte za księżycą
za dnia stają się
nieuchwytnie
Tracą swój brak koloru.
Zadziwiająco, do czego może nas doprowadzić

Bezsenna

I nie znamy się już
Choć poznaliśmy się tak dobrze
Może to ten czas? może kilometry?

Nie wiem.
Lecz wciąż Cię szukam
Między księgami, wersami rymów, w stertach starych płyt
Bo na pewno nie w sercu.
Tam trzymam jedynie wspomnienie
Chromatyczną bezsenność.